

Naukowcy opracowują szczepionkę na koronawirusa, która jest WDYCHANA przez nos lub usta... uważaj, gdzie ODDYCHASZ



Naukowcy zajmujący się szczepionkami badają skuteczność szczepionki przeciwko koronawirusowi z Wuhan (COVID-19), [którą można podawać donosowo](#) (przez nos) lub przez usta. Naukowcy stwierdzili, że istnieją dowody na to, że ten rodzaj szczepionki może lepiej chronić ludzi przed wirusem. Uważają również, że szczepionka donosowa lub wziewna będzie łatwiejsza do dystrybucji na całym świecie.

Większość badaczy zajmujących się szczepionkami koncentruje się na opracowywaniu szczepionek podawanych w zastrzykach domięśniowych. Jednak niektórzy zaczęli się zastanawiać, czy szczepionka podawana doustnie lub donosowo wypadłaby lepiej przeciwko wirusowi infekującemu drogi oddechowe niż szczepionka wstrzyknięta domięśniowo.

„Jeśli chcesz szczepionki, która naprawdę zapobiegnie infekcjom i dalszemu przenoszeniu choroby, potrzebujesz odpowiedzi przeciwciał w nosie i płucach” – powiedział Robin Shattock, specjalista od chorób zakaźnych z [Imperial College London](#). „Najskuteczniejszym sposobem wywołania tego jest zaszczepianie tą drogą”.

Jednym z głównych celów szczepionek wziewnych jest powstrzymanie wzrostu koronawirusa w nosie. Wirus zwykle przenosi się stamtąd do różnych części ciała, a następnie przenosi się na inne osoby. Firma biotechnologiczna Altimmune, Inc. ma nadzieję, że uda jej się zapobiec obydwu dzięki opracowaniu szczepionki donosowej.

Wraz z innymi twórcami i badaczami szczepionek do nosa Altimmune stawia na unikalne cechy nosa, gardła i płuc, które są pokryte błoną śluzową, aby zwiększyć skuteczność szczepionki. Błona śluzowa jest domem dla komórek odpornościowych wytwarzających immunoglobuliny; stąd błona śluzowa zawiera wysokie poziomy immunoglobuliny A (IgA). Wiadomo, że przeciwciała to [działa jak bariera śluzówkowa, która powstrzymuje wirusy przed przywieraniem do komórek](#), skutecznie chroniąc przed infekcją. Twórcy szczepionek uważają, że wzmacniając drogi oddechowe i śluzówkowy układ odpornościowy, mogą one blokować rozprzestrzenianie się koronawirusa do płuc.

Inną zaletą szczepionek donosowych, na którą zwracają uwagę twórcy, jest łatwość dystrybucji. Ponieważ te szczepionki nie muszą być przechowywane i wysyłane w bardzo niskich temperaturach, koszty produkcji będą znacznie niższe w porównaniu do szczepionek konwencjonalnych. Szczepionki donosowe będą również łatwiejsze w transporcie. A ponieważ nie są to zastrzyki, nie muszą być podawane przez pracowników służby zdrowia.

„Kiedy myślisz o próbie dostarczenia tego na całym świecie, jeśli nie potrzebujesz szczepionki w zastrzykach, Twoja zgodność rośnie, ponieważ ludzie nie lubią zastrzyków” – powiedziała Frances Lund, immunolog pracująca dla Altimmune. „Ale po drugie, poziom wiedzy niezbędny do podania tej szczepionki jest znacząco inny”.

Oxford i Imperial College testują obecnie szczepionki wziewne

Imperial College London i [University of Oxford](#) rozpoczęły już próby na ludziach z [wziewnymi szczepionkami koronawirusowymi](#). W połowie września brytyjscy naukowcy powiedzieli, że chcą sprawdzić, czy szczepionka wziewna może wywołać miejscową odpowiedź immunologiczną w drogach oddechowych uczestników badania.

Szczepionka Imperial jest na wczesnym etapie badań klinicznych. Zrekrutowali 30 osób, które otrzymały szczepionkę w aerozolu za pomocą ustników, podobnie jak w przypadku zwykłej terapii dla osób z astmą. Wcześniejsze badania sugerują, że inhalacja szczepionki będzie nie tylko bardziej skuteczna, ale także będzie wymagać mniejszych dawek niż zastrzyki domięśniowe.

Szczepionka donosowa Oxford jest licencjonowana przez AstraZeneca. Badanie zostało wstrzymane na początku września, kiedy uczestnik badania doświadczył zapalenia kręgosłupa, częstego efektu ubocznego szczepionek. Na szczęście dla firmy brytyjskie służby bezpieczeństwa pozwoliły na wznowienie procesu.

Badacze z Oksfordu uważają, że dane z ich prób wyjdą w pierwszym kwartale 2021 roku. Dane Imperial zostaną opublikowane w czerwcu.

„Nie wiemy, czy to zadziała” – powiedział Shattock, który współpracuje z Imperialem nad próbami szczepionek. „Ale jeśli tak, to może być bardzo ważne”.

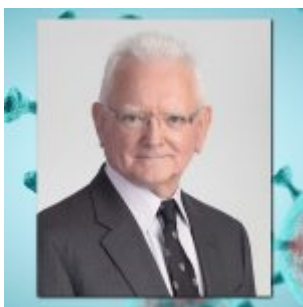
Źródła:

[Bloomberg.com](#)

[JVI.ASM.org](#)

[UK.Reuters.com](#)

Topowy patolog twierdzi, że koronawirus to „największe oszustwo, jakie kiedykolwiek popełniono na niczego niepodejrzewającym społeczeństwie”



Topowy patolog, dr Roger Hodkinson, powiedział urzędnikom rządowym w Albercie podczas telekonferencji, że obecny kryzys koronawirusa to „największe oszustwo, jakie kiedykolwiek popełniono na niczego nie podejrzewającej opinii publicznej”.

Komentarze Hodkinsona zostały przedstawione podczas dyskusji z udziałem Komitetu ds. Społeczności i Usług Publicznych, a klip został następnie przesłany do YouTube.

Zauważając, że był również ekspertem w dziedzinie wirusologii, Hodkinson zwrócił uwagę, że jego rola jako dyrektora generalnego firmy biotechnologicznej, która produkuje testy na COVID, oznacza: „Mogę trochę wiedzieć o tym wszystkim”.

„Istnieje całkowicie bezpodstawna histeria publiczna, napędzana przez media i polityków, to skandaliczne, jest to największe oszustwo, jakie kiedykolwiek popełniono na niczego

nie podejrzewającej opinii publicznej” – powiedział Hodkinson.

Lekarz powiedział, że nie można nic zrobić, aby powstrzymać rozprzestrzenianie się wirusa, poza ochroną starszych, bardziej bezbronnych osób, a cała sytuacja przedstawia „politykę bawiącą się medycyna, a to bardzo niebezpieczna gra”.

<https://youtu.be/uEo3rnU12jw>

Hodkinson zauważył, że „dystans społeczny jest bezużyteczny, ponieważ COVID rozprzestrzenia się przez aerozole, które przemieszczają się na około 30 metrów zanim opadną”, wzywając do natychmiastowego ponownego 'otwarcia' społeczeństwa, aby zapobiec wyniszczającym szkodom spowodowanym przez blokady.

Hodkinson również zrugął nakazy obowiązkowych maseczek jako całkowicie bezcelowe.

„Maski są zupełnie bezużyteczne. Nie ma żadnych dowodów na ich skuteczność – powiedział.

„Maski papierowe i maski z tkaniny są po prostu oznaką cnoty. Przez większość czasu nie są nawet skutecznie noszone. To absolutnie śmieszne. Widząc tych nieszczęsnych, niewykształconych ludzi – nie mówię tego w pejoratywnym sensie – widząc tych ludzi chodzących jak lemingi, posłusznych bez żadnej bazy wiedzy, noszących maseczki na twarzach.”

Lekarz potępił również niewiarygodność testów PCR, zauważając, że „pozytywne wyniki testu, nie oznaczają infekcji klinicznej” i że wszystkie testy powinny zostać przerwane, ponieważ fałszywe liczby „wywołują publiczną histerię”.

Hodkinson powiedział, że ryzyko śmierci w prowincji Alberta dla osób poniżej 65 roku życia wynosi „jeden na trzysta

tysięcy”, a zamykanie społeczeństwa z powodu „ostrej grypy jest skandaliczne.”

„Jestem absolutnie oburzony, że to osiągnęło ten poziom, jutro powinno się to skończyć” – podsumował dr Hodgkinson.

Kwalifikacje Hodgkinsona są nie do zakwestionowania, a strona internetowa MedMalDoctors potwierdza jego wiarygodność.

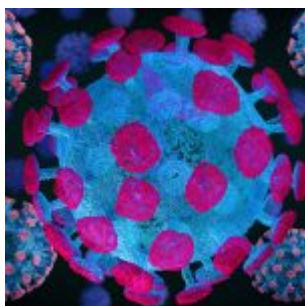
„Uzyskał ogólne stopnie medyczne na Uniwersytecie Cambridge w Wielkiej Brytanii (MA, MB, B. Chir.), Gdzie był stypendystą w Corpus Christi College. Po rezydencji na University of British Columbia został certyfikowanym patologiem ogólnym Royal College (FRCPC), a także członkiem College of American Pathologists (FCAP).”

„Ma dobrą opinię w College of Physicians and Surgeons of Alberta i został uznany przez Court of Queen’s Bench w Albercie za eksperta w dziedzinie patologii”.

Kopia materiału z YouTube będzie dostępna na naszym kanale na Bitchute.

Brytyjska MHRA zdaje sobie sprawę, że szczepionki przeciwko COVID-19 będą niezwykle niebezpieczne dla

społeczeństwa



Podczas gdy kłamliwe, zdradzieckie media głównego nurtu mówią nam wszystkim, że szczepionki przeciwko COVID-19 są całkowicie bezpieczne i „w 95% skuteczne” – i to kłamstwo jest powtarzane przez PJ Media, Breitbart i innych tak zwanych „konserwatywnych” wydawców wiadomości – rząd Wielkiej Brytanii opublikował ogłoszenie o przetargu na systemu sztucznej inteligencji (AI), który może przeanalizować spodziewaną falę obrażeń wywołanych szczepionką na Covid-19 oraz skutków ubocznych.

Zatytułowane po prostu „Dostawy – 506291-2020” i [znajdujące się pod tym linkiem w Tenders Electronic Daily](#), ogłoszenie o przetargu podsumowano w następujący sposób:

MHRA pilnie poszukuje narzędzia programowego sztucznej inteligencji (AI) do przetwarzania spodziewanej dużej ilości niepożądanych reakcji lekowych (ADR) szczepionki Covid-19 i zapewnienia, że żadne szczegóły z tekstu reakcji ADRs nie zostaną pominięte.

Wniosek o system AI do przetwarzania reakcji na szczepionki na COVID-19 pochodzi od brytyjskiej [Agencji Regulacji Leków i Produktów Opieki Zdrowotnej](#), MHRA.

W dalszej części dokumentu MHRA opisuje „niezwykle pilną potrzebę na mocy art. 32(2)(c), związaną z udostępnieniem szczepionki przeciwko Covid-19” i stwierdza, że „spodziewana fala niepożądanych reakcji na szczepionkę przeciwko COVID-19 przytłoczy obecny „system prawny.”

„Jeśli MHRA nie wdroży narzędzia AI”, wyjaśnia MHRA, „nie będzie w stanie skutecznie przetwarzać tych ADR. Utrudni to jej zdolność do szybkiego zidentyfikowania wszelkich potencjalnych problemów dotyczących bezpieczeństwa szczepionki na Covid-19 i stanowi bezpośrednie zagrożenie dla życia pacjentów i zdrowia publicznego.”

The screenshot shows the TED website interface. At the top, there is a language selector set to "English (en)" and a search bar with the text "Search TED for public tenders". Below the search bar are links for "Advanced search" and "Expert search". The main navigation bar includes "TED", "TED SIMAP", "TED eNotices", and "TED eTendering". A sidebar on the left shows "223 2020" and "OJ S current issue". The main content area displays a contract award notice titled "Supplies - 506291-2020". The notice is in English and includes the following details: "23/10/2020 S207", "I. II. IV. V. VI.", "United Kingdom-London: Software package and information systems", "2020/S 207-506291", "Contract award notice", "Results of the procurement procedure", and "Supplies". The legal basis is cited as "Directive 2014/24/EU".

Przetarg jest szczególnie pilny:

Powody, dla których jest to wyjątkowo pilne – MHRA przyznaje, że planowany proces zakupu programu SafetyConnect, w tym

narzędzia AI, nie zostałby zakończony wprowadzeniem szczepionki. Prowadzi do niemożności skutecznego monitorowania niepożądanych reakcji na szczepionkę Covid-19.

Wydarzenia nieprzewidywalne – kryzys związany z Covid-19 jest nowy, a postęp w poszukiwaniu szczepionki przeciwko Covid-19 nie przebiega dotychczas według żadnego przewidywalnego wzorca.

Czy to brzmi jak agencja, która oczekuje, że szczepionka przeciwko COVID-19 będzie bezpieczna i skuteczna?

Z opisu zawartego w dokumencie przetargowym jasno wynika, że:

1. MHRA spodziewa się, że szczepionki przeciwko COVID-19 spowodują falę zdarzeń niepożądanych / skutków ubocznych.
2. MHRA jest w pełni świadoma, że te niepożądane zdarzenia będą szkodzić i zabijać wielu pacjentów. W szczególności ostrzegają przed „bezpośrednim zagrożeniem życia pacjentów”.
3. Starsze systemy MHRA nie są w stanie obsłużyć spodziewanej liczby napływających zgłoszeń urazów wywołanych szczepionką na COVID-19, co oznacza, że spodziewana liczba takich zgłoszeń będzie bardzo duża i bezprecedensowa.
4. MHRA wyraża „niezwykle pilną potrzebę” wprowadzenia nowego systemu identyfikacji działań niepożądanych szczepionek przeciwko COVID-19.
5. MHRA stwierdza, że „jeśli nowy system sztucznej inteligencji nie zostanie pilnie zainstalowany, nie będzie w stanie zidentyfikować wielu niepożądanych reakcji wynikających ze szczepionki przeciwko COVID-19 i że ta sytuacja wpłynie negatywnie na zdrowie publiczne. (tj. ludzie umrą.)

To pokazuje brutalną szczerłość MHRA za kulisami w procesie

przetargowym na systemy AI. Jednak publicznie, prawie wszystkie rządowe agencje regulacyjne na całym świecie – w tym te w Wielkiej Brytanii i USA – nie udostępniają takich szczegółów opinii publicznej i fałszywie przedstawiają szczepionki przeciwko COVID-19 jako prawie w 100% bezpieczne i skuteczne.

Teraz wiemy, że nawet brytyjska MHRA zdaje sobie sprawę, że szczepionki przeciwko COVID-19 będą niezwykle niebezpieczne dla społeczeństwa, generując katastrofalną falę niepożądanych reakcji i śmiertelnych skutków ubocznych.

Nasuwa się pytanie: dlaczego MHRA nie mówi o tym publicznie?

Ubój ludzkiej populacji śmiercionośną bronią biologiczną i toksycznymi szczepionkami: „Wielki Reset” to medyczna tyrania i ekonomiczny komunizm

Bez wątpienia CDC też o tym wie i nie przekazuje niczego, co mogłoby zaalarmować opinię publiczną o tej rzeczywistości.

Oczywiście, opinia publiczna jest celowo trzymana w tajemnicy jeśli chodzi o niebezpieczeństwa związane ze szczepionkami przeciwko COVID-19 i niestety, nawet konserwatywne media w USA papugują propagandę przemysłu szczepionkowego, aby spróbować przekonać ludzi, że szczepionki na COVID-19 uratują świat.

Należy pamiętać, że zdradzieccy giganci technologiczni spiskowali w ciągu ostatnich kilku lat, aby cenzurować każdego, kto kwestionuje bezpieczeństwo skuteczności szczepionek. Oznacza to, że **mimo iż ludzie umierają z powodu szczepionki przeciw COVID-19, nikt nie będzie mógł o tym mówić ani podnosić alarmu.** Wszystkie zgony wywołane szczepionką na COVID-19 będą ukrywane i chronione

przed opinią publiczną. Media oczywiście zrobią wszystko, aby chronić Big Pharmę.

W istocie Big Pharma i globalistyczni kontrolerzy oczekują, że ludzkość ustawi się w szeregu, przyjmie zastrzyk i **umrze w milczeniu**, gdy wszystko zostanie nam wszystkim skradzione przez złych globalistycznych współpracowników „Wielkiego Resetu”. Szczepionki, które osiągają cel masowego ludobójstwa i wyludnienia, są tylko jedną warstwą ich wielkiego planu, który obejmuje również skoordynowaną, globalną kradzież wszystkich prywatnych aktywów poprzez zaplanowany upadek waluty fiducjarnej, który sprawia, że ☐wszystkie denominowane w walutach oszczędności i aktywa są natychmiast bezwartościowe.

Nie tylko ludzie, którzy przyjmą szczepionkę i zostaną ranni lub umrą; wszystko, co kiedyś posiadali, zostanie im skonfiskowane i ukradzione przez tych samych globalistów, którzy propagują szczepionki i cenzurę.

Są to ci sami globaliści, którzy właśnie ukradli wybory w USA w 2020 roku, oczywiście, [fałszując maszyny do głosowania](#) [Dominium](#) i oświetlając cały naród fałszywymi mediami informacyjnymi.

Ostatecznym rozwiązaniem przeciwko ludzkości jest połączenie globalnego resetu gospodarczego, masowego ludobójstwa poprzez szczepionki, inżynieryjnego głodu poprzez kontrolowane załamanie zapasów żywności oraz całkowitej kontroli nad mową i myślami poprzez cenzurę Big Tech i programy socjotechniczne. Dla globalistów jesteś tylko zwierzęciem hodowanym i uważają, nadszedł czas, aby zebrać wszystkie zwierzęta na rzeź.

Stąd potrzeba koronawirusa SARS-CoV-2 od samego początku: pozwolił globalistom uwolnić wszystkie ich programy zniewolenia ludzkości i zniszczenia ludzkiej wolności, jednocześnie twierdząc, że „chroni” cię przed tą samą bronią

biologiczną, którą zbudowali i wydali w pierwszej kolejności.

Autor: [Mike Adams](#)

Prawo dotyczące przymusowych szczepień w Danii zniesione po protestach publicznych



Prawo w Danii, które dałoby władzom prawo do przymusowego wstrzykiwania ludziom szczepionki na koronawirusa, zostało porzucone po dziewięciu dniach publicznych protestów.

„Prawo epidemiologiczne” dałoby rządowi duńskiemu uprawnienia do wprowadzenia obowiązkowych środków kwarantanny przeciwko każdemu zarażonemu niebezpieczną chorobą, ale to ta część dotycząca szczepień wywołała największą wrzawę.

In Denmark, the national government proposed a new epidemic law which includes the right to conduct forced physical exams, mandate isolation, and allows police-directed physically coerced vaccination.

The people resisted.

The proposal was dropped.

Well done, Denmark. <https://t.co/qHxn0QCf6e>

– AJ Kay (@AJKayWriter) [November 15, 2020](#)

„Duński Urząd ds. Zdrowia byłby w stanie zdefiniować grupy osób, które muszą zostać zaszczepione, aby powstrzymać i wyeliminować niebezpieczną chorobę”, informuje the Local

„Osoby, które odmawiają powyższego, mogą – w niektórych sytuacjach – zostać zmuszone do zatrzymania fizycznego, przy czym policja może pomóc”.

Jednak po dziewięciu dniach z rzędu protestów przeciwko nowej ustawie została ona zlikwidowana.

DENMARK: 9 days of protests over a new law that "would be able to define groups of people who must be vaccinated. People who refuse the above can be coerced through physical detainment, with police allowed to assist." <https://t.co/LN0SBVKUE8>

– Robin Monotti (@robinmonotti) [November 14, 2020](#)

Mając w zasięgu wzroku szczepionkę na koronawirusa, rządy na całym świecie zastanawiają się, jakie środki karne zastosować wobec tych, którzy odmawiają jej przyjęcia.

Zarówno Ticketmaster, jak i linie lotnicze rozważają zakaz wchodzenia do obiektów i latania, jeśli nie mogą udowodnić, że przyjęli szczepionkę.

Tak więc, chociaż protesty społeczne mogą uniemożliwić władzom przeprowadzenie przymusowych szczepień, dla osób, które odmówią przyjęcia zastrzyku, może okazać się, że praktycznie niemożliwe jest korzystanie z jakiegokolwiek życia społecznego, korzystania z transportu publicznego, a nawet znalezienia pracy.

Źródło:

infowars.com (może nie działać z Polskim IP)

FedEx współpracuje z CDC, przygotowuje się do masowej dystrybucji szczepionki na koronawirusa



Firma kurierska FedEx przygotowała plan pomocy rządowi federalnemu [w dystrybucji szczepionki COVID-19](#) wśród konsumentów. Firma wyraziła gotowość do pomocy w ramach Operacji Warp Speed – wykorzystując ponad 5000 obiektów, 80 000 pojazdów, 670 samolotów i pół miliona członków zespołu na całym świecie.

Richard Smith, regionalny dyrektor FedEx Express na Amerykę i wiceprezes wykonawczy ds. Globalnego wsparcia, powiedział, że firma jest gotowa od wybuchu epidemii H1N1 w 2009 roku. Dodał, że FedEx ściśle współpracował z *Centers for Disease Control and Prevention* (CDC) w celu dystrybucji szczepionki przeciwko wirusowi H1N1, która stała się impulsem dla firmy do zwiększenia inwestycji w infrastrukturę łańcucha chłodniczego oraz „unikalne możliwości monitorowania i interwencji”.

FedEx zapowiedział również wykorzystanie nowych technologii do dokładnego śledzenia dostaw szczepionek. [Raport Fox Business](#) dotyczy wykorzystania przez firmę SenseAwareID, która wykorzystuje technologię Bluetooth Low Energy do przesyłania lokalizacji co kilka sekund.

Technologia umożliwia bardziej precyzyjne śledzenie przesyłek, co jest korzystne zarówno dla firmy, jak i dla odbiorców: FedEx może interweniować, jeśli przesyłka napotka problem, a odbiorcy mogą otrzymać nowe informacje o dostawie. Ponadto identyfikator SenseAware będzie używany z analizami predykcyjnymi, aby umożliwić szybszy przepływ przesyłanych szczepionek.

Pomoc FedEx w dostarczaniu szczepionek odgrywa kluczową rolę w Operacji Warp Speed, ponieważ niektóre firmy farmaceutyczne szacują dostawę 1,3 miliarda dawek do 2021 roku. Firma może wysyłać kandydatom szczepionkę Pfizera i BioNTecha jako pierwsze dostawy.

Pomimo trwającej tzw. pandemii, działalność biznesowa FedEx pozostała niezmienną. W rzeczywistości nadal dostarczał środki ochrony osobistej, takie jak maski i kombinezony Tyvek, wentylatory i pomoc humanitarną do różnych hotspotów koronawirusa na całym świecie.

FedEx może zagrażać większej populacji dostarczając niebezpieczną szczepionkę COVID-19

A amerykańska firma kurierska jest zdecydowanie gotowa do transportu dużych ilości dawek szczepionki na koronawirusa, z prawie 90 obiektami łańcucha chłodniczego na całym świecie. Jednak same szczepionki mogą nie być gotowe do masowej dystrybucji – szczególnie w przypadku zgłoszeń ochotników w trzeciej fazie badań, u których wystąpiły niepożądane reakcje na te zastrzyki.

W chwili pisania tego tekstu cztery firmy farmaceutyczne – Pfizer, Moderna, AstraZeneca i Johnson & Johnson – prowadzą

trzecią fazę badań swoich szczepionek przeciwko koronawirusowi.

Jeden z ochotników, 29-letni Ian Haydon, [doświadczył działań niepożądanych](#) po otrzymaniu 'kandydata na szczepionkę' firmy Moderna. U Haydona wystąpiła gorączka 39,4 stopni Celsjusza 12 godzin po podaniu drugiej dawki szczepionki Moderna. Zemdlał także w swoim domu jako efekt uboczny szczepionki, mimo że szukał pomocy medycznej, a następnie został wypisany. Haydon obecnie jest zdrowy.

Ochotnicy, którzy uczestniczyli w badaniach szczepionek firmy Pfizer, również doświadczyli skutków ubocznych po otrzymaniu dawek. *CNBC* poinformowało na początku października, że □ ochotnik obudził się z silnymi dreszczami, że pękł mu ząb po przyjęciu drugiej dawki szczepionki Pfizera.

Inni jednak nie mieli tyle szczęścia. Johnson & Johnson wstrzymało badania szczepionek „zgodnie z normami prawnymi” po tym, jak uczestnik zachorował po otrzymaniu 'kandydata na szczepionkę'. W międzyczasie trzech uczestników badań szczepionek brytyjskiej firmy farmaceutycznej AstraZeneca zgłosiło poważne skutki uboczne. U dwóch ochotników we wrześniu wystąpiło zapalenie kręgosłupa, a trzeci z Brazylii zmarł w październiku.

Doniesienia o niepożądanych reakcjach pojawiły się w świetle Operacji Warp Speed, którą administracja prezydenta USA Donalda Trumpa rozpoczęła, aby przyspieszyć opracowanie szczepionki na koronawirusa. Trump [początkowo zakwestionował](#) bardziej rygorystyczne standardy zatwierdzania określone przez FDA w związku z obawami, że to opóźni terminy wcześniejszego zatwierdzenia. W końcu [prezydent odstąpił](#) od krytykowania surowych standardów FDA.

Efekty uboczne, takie jak wysoka gorączka, dreszcze i zapalenie kręgosłupa, często występują u uczestników testowych szczepionek. Wzrost liczby osób, które doświadczą tego

problemu, z pewnością nastąpi wkrótce – gdy FedEx wyśle □ szczepionki w celu rozwiązania tzw. pandemii COVID-19, a ogólna populacja zostanie zaszczepiona przeciwko koronawirusowi.

Źródła:

[TheWashingtonStandard.com](https://www.washingtonstandard.com)

[FoxBusiness.com](https://www.foxbusiness.com)

[Reuters.com](https://www.reuters.com)

[StatNews.com](https://www.statnews.com)

[CNBC.com](https://www.cnbc.com)

15% zgonów spowodowanych koronawirusem na całym świecie można przypisać zanieczyszczeniu powietrza



Długotrwałe narażenie na zanieczyszczenie powietrza wiąże się ze zwiększonym ryzykiem śmierci z powodu koronawirusa z Wuhan (COVID-19). Według nowych badań na [odsetek zgonów z powodu COVID-19 na całym świecie, może mieć wpływ zanieczyszczenie](#)

[powietrza](#).

Opublikowany pod koniec października w czasopiśmie *Cardiovascular Research* badania, [wykazały, że około 15 procent](#) (lub więcej niż 180.000) zgonów z powodu COVID-19 na całym świecie można przypisać długotrwałej ekspozycji na zanieczyszczenia powietrza.

W Azji Wschodniej, która ma jedno z najwyższych poziomów zanieczyszczenia powietrza na Ziemi, naukowcy oszacowali, że 27 procent zgonów spowodowanych COVID-19 można przypisać powikłaniom wynikającym ze szkodliwych skutków narażenia na zanieczyszczenie powietrza. W Europie uważa się, że 19 procent zgonów z powodu COVID-19 było związanych z zanieczyszczeniem powietrza, tylko o dwa procent więcej niż szacunki dotyczące zgonów z powodu COVID-19 w Ameryce Północnej.

Połączone, długotrwałe narażenie na [zanieczyszczenie powietrza i COVID-19 może mieć niekorzystny wpływ na zdrowie](#), zwłaszcza na serce i naczynia krwionośne – powiedział współautor badania Thomas Munzel, szef oddziału kardiologii w Uniwersyteckim Centrum Medycznym [Johannes Gutenberg University](#) w Niemczech.

Zgony spowodowane COVID-19 można przypisać zanieczyszczeniu powietrza

Aby oszacować odsetek zgonów spowodowanych COVID-19 na całym świecie, które można przypisać narażeniu na zanieczyszczenie powietrza, naukowcy przeanalizowali dane dotyczące zdrowia i chorób z USA i Chin dotyczące zanieczyszczenia powietrza i COVID-19. Połączyli to z danymi satelitarnymi dotyczącymi globalnego narażenia na pył zawieszony, a także danymi z naziemnych sieci monitorowania zanieczyszczeń.

Pył zawieszony to mieszanina mikroskopijnych cząstek stałych i kropelek cieczy w powietrzu. Wdychane mogą wpływać na serce i płuca, powodując niekorzystne skutki zdrowotne.

Ogólnie dane pokazały zróżnicowany obraz różnych krajów. Na

przykład zanieczyszczenie powietrza ze źródeł antropogenicznych, takich jak spalanie, jest powiązane z 29% zgonów z powodu COVID-19 w Czechach, 27% w Chinach i 26% w Niemczech.

Z drugiej strony 15 procent zgonów z powodu COVID-19 we Włoszech można przypisać zanieczyszczeniu powietrza, a 14 procent w Wielkiej Brytanii. Tymczasem kraje o surowych normach jakości powietrza i stosunkowo niskim poziomie zanieczyszczenia powietrza, takie jak Nowa Zelandia i Australia, miały najniższe jednocyfrowe szacunki z wszystkich badanych krajów.

Podczas wdychania zanieczyszczonego powietrza te mikroskopijne cząsteczki w powietrzu mogą przeniknąć przez barierę płucną i dostać się do krwiobiegu, powodując stan zapalny i silny stres oksydacyjny – wyjaśnił Munzel. Co gorsza, cząstki stałe mogą uszkodzić wewnętrzną wyściółkę tętnic i śródbłónka, powodując ich zwężenie i sztywność.

Kiedy wirus wywołujący COVID-19 infekuje płuca, atakuje komórki płuc i powoduje podobne uszkodzenia naczyń krwionośnych. Jeśli płuca i naczynia krwionośne są już słabe w wyniku narażenia na zanieczyszczone powietrze, COVID-19 może spowodować jeszcze większe szkody, powodując poważne komplikacje.

Sugeruje to, że cząstki stałe są kofaktorem zaostrzającym COVID-19, powiedział współautor Jos Lelieveld z Instytutu Chemii im. Maxa Plancka w Niemczech.

Tymczasem sytuacja może być znacznie gorsza w przypadku osób z istniejącymi wcześniej chorobami, takimi jak [choroby serca](#). W przypadku narażenia na zanieczyszczenie powietrza i zakażenia SARS-CoV2 osoba z chorobą serca prawdopodobnie będzie narażona na zwiększone ryzyko zawału [serca](#), [niewydolności serca](#) i [udar](#).

Ogólnie rzecz biorąc, ustalenia te zgadzają się z wynikami

wcześniejszego raportu, który powiązał zanieczyszczenie powietrza ze zgonami spowodowanymi przez COVID-19. W tym badaniu naukowcy z [Harvard TH Chan School of Public Health](#) odkryli, że pacjenci z COVID-19 z regionów USA o wysokim poziomie zanieczyszczenia powietrza byli [bardziej narażeni na śmierć z powodu tej choroby](#) niż pacjenci z mniej zanieczyszczonych regionów.

W pierwszym tego rodzaju badaniu naukowcy przeanalizowali poziomy zanieczyszczenia powietrza drobnymi cząstkami stałymi przed tzw. pandemią COVID-19 w 3089 hrabstwach USA, a także całkowitą liczbę zgonów z powodu COVID-19 w tych krajach.

Ich analiza wykazała, że □□niewielki, jednostkowy wzrost zanieczyszczenia cząsteczkami 15–20 lat przed tzw. pandemią wiązał się z 15-procentowym wzrostem śmiertelności z powodu COVID-19. Francesca Domini, która kierowała analizą, również brała udział w najnowszych badaniach opublikowanych w *Cardiovascular Research*.

Łagodzenie zanieczyszczenia powietrza w celu zmniejszenia liczby zgonów z powodu COVID-19

Ogólnie rzecz biorąc, wyniki nowych badań sugerują, że 15 procent wszystkich zgonów z powodu COVID-19 na świecie można by uniknąć, gdyby powietrze było czyste. Odkrycia podkreślają również potrzebę skutecznych polityk mających na celu redukcję emisji antropogenicznych.

Jednak badania te nie wykazują związku przyczynowo-skutkowego między zanieczyszczeniem powietrza a COVID-19. Podkreśla to potrzebę przeprowadzenia większej liczby badań, które potwierdzą taki związek, zanim rządy będą mogły rozpocząć opracowywanie i egzekwowanie polityki łagodzenia zanieczyszczenia powietrza.

Źródła:

[TheGuardian.com 1](#)

Zapalenie płuc jest wciąż śmiertelnie groźną chorobą



Potrafimy wyleczyć coraz więcej chorych z zapaleniem płuc, jednak wciąż jest to śmiertelnie groźna choroba – ostrzega wiceprezes Polskiego Towarzystwa Wakcynologii prof. Jacek Wysocki. Chorują zarówno dzieci, głównie do 5. roku życia, oraz osoby powyżej 50 lat.

Specjalista przypomina o tym z okazji przypadającego 12 listopada Światowego Dnia Zapalenia Płuc. W tym roku zbiega się on z pandemią COVID-19 – choroby, która atakuje również płuca i u niektórych chorych kończy się zgonem.

„Zapalenie płuc dotyka istotnego dla życia człowieka narządu, który odpowiada za wymianę gazową organizmu. Jeśli nasze płuca nie będą sprawne, we krwi nie znajdzie się tlen. Stąd każde ich niedomaganie może mieć poważne skutki dla człowieka” – wyjaśnia w informacji przekazanej PAP prof. Jacek Wysocki, pełniący funkcję kierownika Katedry i Zakładu Profilaktyki Zdrowotnej Wydziału Nauk o Zdrowiu Uniwersytetu Medycznego w

Poznaniu.

Zapalenia płuc wywołują wirusy i bakterie. Przykładem infekcji wirusowej jest grypa, bo w pewnym odsetku zakażeń proces zapalny nie kończy się na gardle, tchawicy i krtani, ale schodzi do płuc. Podobnie jest w przypadku koronawirusa SARS-CoV-2, z tą różnicą, że choroba ta jest jeszcze bardziej śmiertelna.

Do drugiego typu zakażenia dochodzi wtedy, gdy mechanizmy obronne człowieka nie są w stanie przeciwstawić się bakteriom. Najczęściej są to pneumokoki atakujące głównie dzieci do 5. roku życia oraz osoby powyżej 50. roku życia. Ryzyko zakażenia i powikłań rośnie wraz z wiekiem. U seniorów powyżej 65 lat zapadalność przewyższa tę, jaka występuje u dzieci.

„Osoby starsze chorują gorzej. Biorąc pod uwagę wszystkie zakażenia pneumokokowe, nie tylko zapalenia płuc, ale także tzw. inwazyjną chorobę pneumokokową, kiedy to bakterie przenikają do krwi: u dzieci, mamy śmiertelność rzędu 5–10 proc., a u osób powyżej 65. roku życia – do 50 proc. Te wskaźniki są więc dramatyczne” – podkreśla prof. Wysocki.

Objawy zapalenia płuc u dzieci i osób starszych częściowo są podobne. Dzieci rzadko kaszlą, natomiast mają gorączkę, duszność i stwierdzone osłuchowo zmiany nad płucami, gorzej też oddychają, a poziom wysycenia krwi tlenem (tzw. saturacja) jest mniejszy.

„U ludzi starszych odnotowujemy więcej patologii układu oddechowego – osoby te także gorączkują, ale ponadto kaszlą, mają słabszą wydolność, duszność, szybko się męczą, wysycenie krwi tlenem spada i ich stan się pogarsza” – wyjaśnia wiceprezes Polskiego Towarzystwa Wakcynologii.

Leczenie zapalenia płuc o podłożu wirusowym na ogół ograniczone jest jedynie do działania objawowego, bo nie ma specyficznie działających leków. Wyjątkiem jest grypa, w przypadku tej choroby dostępne są dwa leki na receptę hamujące

namnażanie się wirusa.

„Jeśli chodzi o zapalenia bakteryjne, stosujemy antybiotyki. Najpierw jednak powinniśmy wiedzieć, jaka bakteria wywołała zapalenie płuc. Ustalenie tego nie jest proste (posiew krwi, badanie płwociny). W ponad połowie przypadków etiologia choroby pozostaje nieznana, domyślamy się jej jedynie” – tłumaczy prof. Wysocki.

Bakterie wywołują zapalenie ograniczone do samych płuc, ale mogą też powodować inwazyjną chorobę pneumokokową. Wówczas przenikają do krwi, a wraz z nią do innych narządów, co może spowodować m.in. zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych.

„Inwazyjna choroba pneumokokowa jest znacznie cięższa niż pneumokokowe zapalenie płuc, a jej przebieg i rokowania są znacznie poważniejsze. Atakuje zwłaszcza dzieci do 5. roku życia, ale jest też bardzo groźna dla osób starszych” – ostrzega specjalista.

Przeciwno pneumokokowemu zapaleniu płuc można się zaszczepić. U dzieci szczepionki pneumokokowe od 2017 r. są w kalendarzu szczepień obowiązkowych, czyli są bezpłatne. Przeciwno pneumokokom mogą się też szczepić osoby dorosłe, ale w ich przypadku szczepionki są zalecane, trzeba zatem za nie zapłacić z własnej kieszeni.

Zagrożeniem dla układu oddechowego dzieci są też wirusy RSV (respiratory syncytial virus), szczególnie niebezpieczne dla wcześniaków. „Zdarza się, że z powodu trudności z oddychaniem trafiają one na oddziały intensywnej opieki medycznej, gdzie walczymy o utrzymanie ich przy życiu. Nie ma jeszcze skutecznej szczepionki przeciwno temu wirusowi. Natomiast znaczną rolę odgrywają tu przeciwciała. Podawane dzieciom, chronią je przez miesiąc przed RSV” – zaznacza prof. Wysocki.

W Polsce realizowany jest program polegający na tym, że wcześniakom w pierwszym w życiu sezonie jesienno-zimowym podaje się przeciwciała co miesiąc. „Metoda ta jest mniej

wygodna niż szczepienia, ale też skuteczna” – zapewnia wiceprezes Polskiego Towarzystwa Wakcynologii.

Źródło: [PAP](#)

Od dzisiaj zakaz lotów międzynarodowych do 10 państw



Od środy do 24 listopada br. obowiązuje zakaz międzynarodowych lotów cywilnych do 10 państw, w tym m.in. USA, z wyjątkiem lotnisk w stanach Illinois i Nowy Jork, Bośni i Hercegowiny, Czarnogóry, Gruzji. Na liście nie ma krajów z UE.

W środę weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zakazów w ruchu lotniczym.

Zgodnie z nim, rząd do 24 listopada br. wprowadził zakaz lądowania na polskich lotniskach wpisanych do rejestru lotnisk cywilnych, a także lądowiskach – samolotów z pasażerami wykonującymi loty międzynarodowe z 10 krajów. Chodzi o: Bośnię i Hercegowinę, Czarnogórę, Gruzję, Jordanię, Argentynę, Armenię, Kostarykę, Liban, Macedonię oraz USA, z wyjątkiem lotnisk w dwóch stanów: Illinois i Nowy Jork.

W uzasadnieniu do projektu rozporządzenia jego autorzy tłumaczyli, że nieuwzględnienie w wykazie państw objętych zakazem państw członkowskich Unii Europejskiej, Europejskiego

Obszaru Gospodarczego, strefy Schengen „ma na celu urzeczywistnienie zasady swobodnego przepływu osób w ramach tych obszarów”.

Zgodnie z rozporządzeniem RM, zakaz międzynarodowych lotów pasażerskich nie będzie stosowany do samolotów wykonujących loty międzynarodowe na zlecenie Prezesa Rady Ministrów; za zgodą Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Zakaz nie będzie stosowany także do lotów: realizowanych na potrzeby Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej oraz wojsk obcych w rozumieniu ustawy z 23 września 1999 r. o zasadach pobytu wojsk obcych na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz zasadach ich przemieszczania się przez to terytorium, realizujących zadania na terytorium; wycarterowanych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia na zlecenie organizatora turystyki lub podmiotu działającego na jego zlecenie; z lotnisk położonych na terytorium państw, które notyfikowały Rzeczypospolitej Polskiej wprowadzenie rozwiązań gwarantujących, że na pokład statku powietrznego będą przyjmowani wyłącznie pasażerowie, wobec których wykonano z wynikiem negatywnym test diagnostyczny w kierunku SARS-CoV-2.

Jak napisano w rozporządzeniu, minister właściwy do spraw zagranicznych ogłasza w dzienniku urzędowym tego ministra, w drodze obwieszczenia, wykaz państw, które notyfikowały wprowadzenie tych rozwiązań.

Autor: *Aneta Oksiuta*

Rzecznik MŚP apeluje o

przegląd restrykcji wobec firm, by ponownie otworzyć zamknięte branże



Rzecznik Małych i Średnich Przedsiębiorców Adam Abramowicz apeluje do premiera o bezzwłoczny przegląd wprowadzonych ograniczeń wobec przedsiębiorców z zamkniętych branż oraz o rozmowy, by ustalić zaostrzone wymogi sanitarne umożliwiające ponowne otwarcie firm.

Rzecznik MŚP zadeklarował gotowość podjęcia we współpracy z rządem natychmiastowych działań, mających na celu optymalne zabezpieczenie epidemiologiczne działalności gospodarczej. Jego zdaniem brak takich działań i całkowity lockdown może doprowadzić do likwidacji tysięcy firm i nagłego wzrostu bezrobocia, a w efekcie zagrozi bezpieczeństwu ekonomicznemu Polaków.

„Apeluję o bezzwłoczny przegląd wprowadzonych już restrykcji, powrót do rozmów z zamkniętymi branżami i ewentualnie – z powodu pogarszającej się sytuacji epidemicznej, zmodyfikowanie warunków funkcjonowania firm” – podkreślił Rzecznik MŚP w piśmie do premiera.

Dodał, że umożliwiając przedsiębiorcom powrót na rynek, uchronimy budżet państwa od miliardowych wydatków w ramach wsparcia dla gospodarki sparaliżowanej z powodu reżimu epidemiologicznego.

Jak wskazał, walka ze skutkami pandemii nie może się odbywać kosztem rujnowania gospodarki.

Abramowicz zwrócił uwagę, że zdecydowana większość przedsiębiorców zaimplementowała zalecane przez rząd i służby sanitarne wytyczne i starannie je respektuje. „Dlatego apeluje, by zezwolić im na kontynuowanie działalności” – dodał.

Autork: *Longina Grzegórska-Szpyt*

Chemicy 3. F0 w walce z COVID-19. GALERIA



Marynarze 43. Batalionu Saperów z Rozewia realizowali zadania związane ze zwalczaniem koronawirusa SARS-CoV-2 w sanatorium MSWiA w Sopocie. W działaniach wzięli udział specjaliści kompanii chemicznej, którzy od początku epidemii wspierają cywilną służbę zdrowia i pomagają w walce z koronawirusem na terenie województwa pomorskiego.

Po dokonaniu ustaleń z dyrekcją szpitala odnośnie zakresu i charakteru prowadzonych działań, marynarze wyposażeni w specjalistyczny sprzęt i odzież ochronną przystąpili do dekontaminacji pomieszczeń.

Zgodnie z decyzją Ministerstwa Zdrowia z 31 października br. sanatorium MSWiA w Sopocie ma zostać przekształcone na szpital

tymczasowy.























Foto: kpt. mar. Anna Sech, bsmt Michał Pietrzak